

## TADEUSZ SZUBA

ur. 1924; Kolonia Szczuczki



Miejsce i czas wydarzeń	Stary Franciszków, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, okupacja niemiecka, kontyngenty

### Wybuch II wojny światowej i okupacyjna codzienność

Teraz wojna. No... wybuchła wojna w 39 roku. No to ja miałem skończone 3 czerwca piętnaście lat i w szesnasty rok wkroczyłem. A wojna wypadła 1 września. Więc tak, widziałem to wszystko, jak te samoloty, jak to wszystko się działo. No może tu u nas tak groźnie nie było, dlatego, że to było na boku. Ale widać było jak te samoloty niemieckie szły na Lublin, jak tam bombardowały. No widać było co się tam działo. No i tak to było, no. Ten front polski się cofał, no bo cofał się. Ten most właśnie tu na Wiśle był wybudowany krótko przed wojną. W 39 roku był już odbudowany i oddany. Tylko, że to był drewniany most. I właśnie jak się front polski cofał, jak Niemcy następowali, tak ten most został zniszczony. No chyba dlatego żeby wrogowi trochę utrudnić, żeby szybko nie przeprawiał się. No i o, front poszedł i poszedł. No i Niemcy tu byli. No to wszystko tak jakoś tam było w tym 39 na 40 rok. Pewnie, kontyngenty już trzeba było oddawać, wszystko. I świniaki, i zboże, i mleko, no co było. Nakaz był i trzeba było. Czy kto miał, jak miał kawałek ziemi, czy miał czy nie, musiał oddać. Wiem, bo i u nas tak było. Było trochę tam, dziewięć morgi tego piachu, no to tam nie było bardzo urodzaju. No była ta krówka bo była, no bo trzeba było żyć jakoś. No to nawet ojciec kupił tam ileś, metr czy ileś tego żyta, żeby ten kontyngent oddać. I wtedy oni kartki dali żeby było no co jeść. A inaczej to by ojciec poszedł do więzienia. A wywieźliby na Majdanek tam, czy na ten zamek. No i tak że no, bronił się człowiek jak mógł, chowało się trochę tak, trochę tak. No a później nastaly czasy, partyzantka była. Byli partyzanci. No pewnie też trzeba było ich żywić. Przychodzili w nocy. No bo to byli ludzie, jeść chciały. I dobrze, że to było. Bardzo dobrze. Trochę tak tym Niemcom, jak to się mówi, przeszkadzały. Tylko to było później źle, tak ja rozumię, że te partyzanty między sobą walczyły. Ja tak uważam, że to było niedobre. No bo tak, te były z polecenia Moskwy, te były tam z Londynu, i jakoś tak się, no nie wiem, no nie dogadały, tak było. Tak się działo. No ale jakoś to było.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-09-13, Opole Lubelskie
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"